

Zbigniew Ziobro

1) Charakterystyka stanu faktycznego

16 listopada 2015 r. został powołany przez Prezydenta RP na stanowisko Ministra Sprawiedliwości, zaś od 4 marca 2016 r. łączy je także z funkcją Prokuratora Generalnego RP. Wcześniej funkcje te pełnił również w latach 2005-2007, podczas pierwszych rządów PIS. Z. Ziobro jest najdłużej urzędującym Ministrem Sprawiedliwości w III RP. Przed objęciem funkcji publicznych odbył aplikację prokuratorską, jednak nigdy nie pracował w tym zawodzie, nie posiada także żadnego doświadczenia pracy w innym zawodzie prawniczym.

Od samego początku działalność Zbigniewa Ziobry, jako funkcjonariusza publicznego, w szczególności Ministra Sprawiedliwości i Prokuratora Generalnego budziła znaczne kontrowersje w większości opinii publicznej. Środowiska prawnicze zarówno naukowe, jak i wykonujące zawody prawnicze wskazywały na niski poziom wiedzy prawnej ministra, instrumentalne traktowanie prawa, upolitycznienie prokuratury, czy populistyczne wykorzystywanie konkretnych spraw do wpływania na opinię publiczną i odpowiednie jej kształtowanie, zgodnie z interesem politycznym jego ugrupowań. Z. Ziobro, jako minister sprawiedliwości był także autorem wielu bulwersujących wypowiedzi, m.in. w lutym 2007 r. na konferencji prasowej w tzw. aferze doktora G. stwierdził, że: „Już nikt nigdy przez tego pana Życia pozbawiony nie będzie.” Było to ewidentnym złamaniem kardynalnej w procesie karnym zasady domniemania niewinności wyrażonej w art. 5 § 1 Kodeksu postępowania karnego. Jak wiadomo doktor G. nigdy nie został skazany za zabójstwo.

W 2015 r. Sejm RP głosował wniosek o postawienie Zbigniewa Ziobry przed Trybunałem Stanu za naruszenia prawa z lat 2005- 2007 r. (m. in. za sprawę śmierci lewicowej posłanki Barbary Blidy), kiedy pierwszy raz pełnił funkcję Ministra Sprawiedliwości. Jednak do przegłosowania wniosku zabrakło 5 głosów, w głosowaniu nie wzięło udziału m. in. kilkunastu posłów ówczesnej koalicji rządowej PO-PSL. Mimo wskazywanych przypadków łamania prawa przez Z. Ziobrę w czasie pierwszej kadencji PIS, po wygraniu wyborów parlamentarnych przez tę formację pod koniec 2015 r. ponownie objął on stanowisko Ministra Sprawiedliwości.

Nie ulega wątpliwości, iż w czasie pełnienia funkcji przez ministra Z. Ziobro doszło do bezprecedensowego chaosu i dysfunkcji w wymiarze sprawiedliwości, czego ewidentnym dowodem jest wydłużenie na niespotykaną dotąd skalę długości trwania postępowań sądowych. Między rokiem 2015 a 2021 (za rządów Z. Ziobry) średni czas postępowania sądowego wydłużył się o 2,9 miesiąca (wzrost o 69% z 4,2 do 7,1 miesięcy). Podobnie wygląda kwestia postępowań prokuratorskich. W 2015 r. liczba postępowań od 3 do 6 miesięcy wynosiła 16.805, zaś w 2020 r. liczba takich postępowań wynosiła już 27.882. Najdłuższych śledztw, trwających ponad 5 lat w 2015 r. było 106, natomiast w 2020 r. takich śledztw było już 467.

Zbigniew Ziobro od samego objęcia urzędu pod koniec 2015 r. dążył do realizacji programu wyborczego Zjednoczonej Prawicy jakim było połączenie funkcji Ministra Sprawiedliwości ze stanowiskiem Prokuratora Generalnego. Na mocy uchwalonej w dniu 28 stycznia 2016 r. ustawy Prawo o prokuraturze Zbigniew Ziobro, jako Prokurator Generalny uzyskał praktycznie nieograniczoną władzę w prokuraturze, pozwalającą na swobodne nominowanie własnych kandydatów na wszystkie szczeble w hierarchii służbowej, ingerencję w każde postępowanie i wydawanie wiążących poleceń w konkretnych sprawach. Od tego czasu Minister Sprawiedliwości Prokurator Generalny ma wpływ na każde toczące się w RP śledztwo i dochodzenie. Taki sposób kierowania prokuraturą określony został jako „ręczne sterowanie”.

Zbigniew Ziobro jak każdy konstytucyjny minister ponosi odpowiedzialność polityczną za sposób w jaki sprawuje urząd. Niezależnie od tego w odniesieniu do bardzo wielu zachowań jakich dopuścił się Z. Ziobro istnieje uzasadnione podejrzenie, iż zachowania te mogły wypełniać także znamiona przestępstw opisanych w Kodeksie karnym, ewentualnie innych ustawach określających czyny zabronione. Jednocześnie z uwagi na fakt, iż Zbigniew Ziobro stoi na czele resortu sprawiedliwości oraz prokuratury jego odpowiedzialność przybierać będzie przede wszystkim znane Kodeksowi karnemu formy sprawstwa kierowniczego oraz sprawstwa polecającego, kiedy to odpowiedzialność karną ponosi także osoba, która nie była bezpośrednim sprawcą danego czynu zabronionego. Zgodnie z art. 18 § 1 Kodeksu karnego za sprawstwo odpowiada ten kto kieruje wykonaniem czynu zabronionego przez inną osobę lub wykorzystując uzależnienie innej osoby od siebie, poleca jej wykonanie takiego czynu. Uzależnieniem jest podległość służbowa pracowników ministerstwa wobec Ministra Sprawiedliwości oraz prokuratorów wobec Prokuratora Generalnego.

Skala zachowań Zbigniewa Ziobry, co do których zachodzi uzasadnione podejrzenie, iż mogły one wypełniać znamiona przestępstwa jest ogromna. Wśród tych najistotniejszych, którym poświęcona została niniejsza część opracowania, wskazać należy następujące:

I. Naruszenia w zakresie funkcjonowania prokuratury i sądownictwa

Należy jednak wspomnieć o pozostałych, tj.:

II. Naruszenia finansowe, bezzasadne dotacje dla środowiska politycznego, w szczególności z Funduszu Sprawiedliwości, rozdawanie stanowisk według partyjnego klucza, zawłaszczanie spółek Skarbu Państwa i przedsiębiorstw państwowych

III. naruszenia w zakresie kontaktów z UE, nierespektowanie postanowień TSUE i kary z tym związane

IV. sprawa systemu Pegasus i innych nielegalnych form inwigilacji

2) Opis stanu faktycznego:

Od samego początku sprawowania urzędu Minister Sprawiedliwości Zbigniew Ziobro dążył do przejęcia kontroli nad prokuraturą, do czego doszło w marcu 2016 r. w wyniku połączenia funkcji ministra ze stanowiskiem Prokuratora Generalnego RP. Od tego czasu Zbigniew Ziobro ponosi całkowitą odpowiedzialność za funkcjonowanie prokuratury, bowiem na mocy ustawy z 29 stycznia 2016 r. Prawo o prokuraturze ma on nieograniczoną władzę w zakresie funkcjonowania tego organu państwowego. Z nadanych mu uprawnień Z. Ziobro korzysta szeroko, wykorzystując podległych mu prokuratorów i konkretne postępowania do realizacji celów politycznych swojego środowiska politycznego, a w pewnych przypadkach interesu prywatnego (sprawa śmierci ojca Ministra Ziobry). Działania prokuratury kierowanej przez Z. Ziobrę z jednej strony zmierzają do ochrony i unikania odpowiedzialności karnej osób z jego formacji politycznej, z drugiej prokuratura wykorzystywana jest jako instrument w ściganiu i zwalczaniu przeciwników politycznych, w tym opozycji. Wśród wielu takich działań prokuratury do szerzej znanych zaliczyć można następujące:

- 2016 r. kierowana przez Z. Ziobrę prokuratura włącza się do prywatnoskargowego procesu w sprawie narażenia ojca w/w Jerzego Ziobry na bezpośrednie zagrożenie utraty zdrowia i życia (złamanie art. 60 § 1 Kodeksu postępowania karnego- udział prokuratora w sprawach o przestępstwa ścigane z oskarżenia prywatnego, jeżeli wymaga tego interes społeczny). Wcześniej prokuratura dwukrotnie umarzała śledztwo nie dopatrując się błędów po stronie lekarzy. Postępowanie prywatnoskargowe rodziny Z. Ziobry spowodowało po stronie Skarbu Państwa co najmniej kilkaset tysięcy złotych- sama opinia biegłych kosztowała 370 tysięcy złotych, zaś aby sprawa mogła zostać kontynuowana, a wydatki te nie ponoszone przez rodzinę zmarłego odpowiedni zmieniono przepisy Kodeksu postępowania karnego

- wrzesień – październik 2016 r. kierowana przez Z. Ziobrę prokuratura początkowo wycofuje z sądu oskarżenie wobec Daniela Obajtka oskarżonego o udział w zorganizowanej grupie przestępczej i wyłudzenia kilkuset tysięcy złotych. Jednocześnie wobec pozostałych współoskarżonych aktów oskarżenia nie wycofano. Następnie w czerwcu 2017 r. wątek dotyczący Daniela Obajtka zostaje umorzony (m. in. złamanie art. 297 § 1 Kodeksu postępowania karnego- nie wyjaśnienie wszystkich okoliczności sprawy, mimo wskazania przez samą prokuraturę kierunku uzupełnienia śledztwa prowadzonego przeciwko w/w). Takie działanie prokuratury nie byłoby możliwe, gdy rządzący PIS w połowie 2016 r. nie znowelizował Kodeksu postępowania karnego w ten sposób, że prokurator może w każdej chwili wycofać akt oskarżenia, bez aprobaty sądu, który przystąpił już do rozpoznania sprawy.

- 2016 r. - 2018 r. kierowana przez Z. Ziobrę prokuratura wbrew woli rodzin, a często przy ich zdecydowanym sprzeciwie, bez dostatecznie uzasadnionej procesowo potrzeby dokonuje ekshumacji grobów ofiar katastrofy smoleńskiej.
- październik 2017 r. kierowana przez Z. Ziobrę wycofuje z sądu akt oskarżenia przeciwko Jackowi Międlarowi podejrzanemu o nawoływanie do nienawiści na tle rasowym. Następuje to na skutek interwencji najbliższego współpracownika Z. Ziobry Zastępcy Prokuratora Generalnego Krzysztofa Sieraka, mimo iż prowadząca sprawę prokuratura wrocławska gotowa jest opierać oskarżenie przed sądem.
- kwiecień 2018 r. kierowana przez Z. Ziobrę prokuratura umarza śledztwo w sprawie przekroczenia uprawnień i niedopełniania obowiązków służbowych przez funkcjonariuszy publicznych w związku z przygotowaniem i przebiegiem 33 posiedzenia Sejmu RP w dniu 16 grudnia 2016 r., dotyczy to głosowania na budżet w sali kolumnowej Sejmu RP (m. in. złamanie art. 297 § 1 Kodeksu postępowania karnego- nie wyjaśnienie wszystkich okoliczności sprawy, pomimo uchylecia decyzji prokuratury o umorzeniu śledztwa przez Sąd Okręgowy w Warszawie. Postanowienie w tej sprawie wydał sędzia Igor Tuleya, wobec którego kierowana przez Z. Ziobrę prokuratura usiłuje wyciągać konsekwencje prawnokarne m. in. za tę sprawę, zaś Prezes Sądu Okręgowego w Warszawie mianowany przez Ministra Sprawiedliwości przez wiele miesięcy, bezpodstawnie nie dopuszcza tego sędziego do orzekania
- listopad 2018 r. kierowana przez Z. Ziobrę prokuratura prowadzi postępowanie w sprawie tzw. afery KNF. Główny oskarżony Marek Ch. nie zostaje zatrzymany niezwłocznie, zaś toczące się potem śledztwo nie wyjaśnia roli innych osób w tym zdarzeniu, m. in. Prezesa NBP (m. in. naruszenie art. 247 § 1 i art. 297 § 1 Kodeksu postępowania karnego). Sprawa dotyczyła złożenia znanemu biznesmenowi korupcyjnej propozycji przez Prezesa Komisji Nadzoru Finansowego.
- grudzień 2018 kierowana przez Z. Ziobrę prokuratura wydaje postanowienie o umorzeniu śledztwa w sprawie tzw. politycznych aktów zgonu wysyłanych przez organizację nazywającą się Młodzież Wszechpolska. Sprawa dotyczy wysyłania do prezydentów polskich miast „politycznych aktów zgonu”. W dniu 13 stycznia 2019 r. wyniku zamachu ginie prezydent Gdańska Paweł Adamowicz. W sprawie tzw. politycznych aktów zgonu prokuratura nie dopatruje się znamion przestępstwa (taki akt gonu otrzymał również Paweł Adamowicz).
- od 2018 r. do 2023 r. mianowani przez Z. Ziobrę rzecznicy dyscyplinarni sądów powszechnych, inicjują postępowania dyscyplinarne przeciwko sędziom, którzy wydali orzeczenia nie po myśli władzy. M. in. są to sędziowie Beata Morawiec, Igor Tuleya, Paweł Juszczyzyn, Waldemar Żurek i wielu innych (naruszenie art. 47 i innych przepisów Prawa o ustroju sądów powszechnych - niezawisłość sędziów w orzekaniu). Działanie rzeczników dyscyplinarnych spotyka się z pełną aprobatą Ministra Sprawiedliwości Zbigniewa Ziobry

- 2019 r. tzw. afera hejterska w Ministerstwie Sprawiedliwości. Dotyczy ona szkalowania środowiska sędziowskiego przez innych sędziów zatrudnionych w Ministerstwie Sprawiedliwości kierowanym przez Z. Ziobrę lub awansowanych przez niego. Jednym z pomysłów tej grupy była propozycja, aby do ówczesnej Prezes Sądu Najwyższego Małgorzaty Gersdorf wysłać kartki z napisem „wypierdalać”. Ponadto grupa ta przygotowywała materiały oczerniające innych sędziów, z niezależnych organizacji sędziowskich, krytycznych wobec władzy
- październik 2019 r. kierowana przez Z. Ziobrę prokuratura wydaje postanowienie o odmowie wszczęcia śledztwa w tzw. sprawie „Dwóch wież”. Doniesienie w tej sprawie zostało złożone w styczniu 2019 r. (złamanie art. 305 § 1 Kodeksu postępowania karnego - nakaz niezwłocznego wydania postanowienia o wszczęciu lub odmowie wszczęcia śledztwa). Ze sprawą tą bezpośrednio związany był prezes PiS Jarosław Kaczyński
- październik 2020 r. kierowana przez Z. Ziobrę prokuratura „przesłuchuje” w szpitalu nieprzytomnego mec. Romana Giertycha (złamanie art. 313 § 1 Kodeksu postępowania karnego - ogłoszenie i przedstawienie zarzutów podejrzanemu). Dochodzi także zabezpieczenia przez prokuratora dokumentów objętych tajemnicą adwokacką i obrończą
- październik 2022 r. Z. Ziobro ujawniona do publicznej wiadomości materiały postępowania przygotowawczego dotyczącego Marka Falenty i jego współnika - naruszenie tajemnicy śledztwa
- listopad 2022 r. kierowana przez Z. Ziobrę prokuratura wycofuje z sądu wnioski o tymczasowe aresztowanie wobec podejrzanego o udział w zorganizowanej grupie przestępczej (tzw. karuzela VAT, pranie brudnych pieniędzy, wyłudzenia mienia znacznej wartości) Łukasza S. prywatnie brata Komendanta Głównego Policji Jarosława Szymczyka. Jak wynika z doniesień medialnych prokurator prowadzący sprawę chciał aresztu dla podejrzanego Łukasza S. Jednak do wycofania wniosku doszło w wyniku polecenia szefa Prokuratury Regionalnej w Lublinie blisko związanego z ministrem Zbigniewem Ziobrą.

Prócz licznych naruszeń prawa w konkretnych postępowaniach karnych Z. Ziobro jako zwierzchnik prokuratury – Prokurator Generalny w czasie pełnienia funkcji dopuścił się rażących nieprawidłowości w zakresie organizacyjnym i kadrowym. Od początku pełnienia przez niego funkcji powszechną stała się praktyka delegowania podległych prokuratorów na niższe stanowiska w hierarchii służbowej lub do wykonywania obowiązków w odległych od miejsca zamieszkania jednostek prokuratury. Od przejęcia sterów w prokuraturze Z. Ziobro dokonał zmian na większości stanowisk kierowniczych na wszystkich szczeblach prokuratury (często nie biorąc pod uwagę kryteriów merytorycznych), mianując na te stanowiska lojalnych sobie, w pełni od niego zależnych prokuratorów, jednocześnie często „automatycznie” degradując na niższe stanowiska osoby pełniące dotychczas kierownicze funkcje.

Szczególnie bulwersującą praktyką wprowadzoną przez Z. Ziobrę w prokuraturze było kierowanie do pracy w odległe miejsca niezależnych prokuratorów, którzy nie dali się podporządkować i zajmowali krytyczną postawę wobec działań wyłonionego od marca 2016 r. kierownictwa prokuratury. Prokuratorzy ci m. in.: byli członkami zawodowych stowarzyszeń opozycyjnych wobec Z. Ziobry jak Lex Super Omnia, albo w przestrzeni publicznej wypowiadali się krytycznie o działaniach prokuratury i samego Z. Ziobry, albo podejmowali decyzje procesowe nie po myśli obozu kierownictwa resortu sprawiedliwości i prokuratury, albo też odmawiali wykonywania poleceń, które w ich ocenie były bezprawne i stanowiły polityczną ingerencję w ich pracę. Powszechnie znane są przypadki delegacji o kilkaset kilometrów od miejsca zamieszkania: prok. Ewy Wrzosek (wszczyła Śledztwo ws. tzw. wyborów kopertowych, krytycznie odnosiła się do działań obozu władzy odnośnie łamania praworządności), prok. Mariusza Krasonia z Prokuratury Regionalnej w Krakowie do jednej z wrocławskich prokurator rejonowych (członek stowarzyszenia „Lex Super Omnia”, podpisujący krytyczne uchwały wobec prokuratury kierowanej przez Z. Ziobrę), prok. Katarzyna Kwiatkowska (członkini stowarzyszenia „Lex Super Omnia”), prok. Katarzyna Szeska (za pośrednictwem mediów społecznościowych krytykowała prokuraturę Z. Ziobry). Szczególnie tragiczny okazał się przypadek prokuratora IPN Dariusza Wituszki, który został delegowany ze Szczecina do odległego o 800 km Rzeszowa i w czasie tej delegacji zmarł na zawał serca. Część mediów wiąże ten fakt ze skierowaniem prokuratora na tak odległą delegację. Brak jest oficjalnej liczby delegacji w opisywanym tutaj trybie. Według danych „Lex Super Omnia” takich przypadków do połowy 2019 r. mogło być ok. 250, a więc mowa jest na pewno o kilkuset takich delegacjach. Cechą typową tych delegacji było to, iż zainteresowany dowiadywał się o tym nagle, często mając na przeprowadzkę nie więcej niż kilka dni (w niektórych wypadkach było to 48 godzin), często dotyczyło to młodych matek pełniących funkcję prokuratora, wychowujących kilkuletnie dzieci lub prokuratorów, którzy byli jedynymi opiekunami starszych rodziców. Działania takie ewidentnie naruszały podstawowe prawa pracownicze, ale także – w wielu przypadkach - prawa człowieka. Część z delegowanych w ten sposób prokuratorów odwołała się do sądu i sprawy te wygrywali uzyskując odszkodowania obciążające Skarb Państwa.

W znacznej części wypadków decyzję o delegacji prokuratorów o kilkaset kilometrów od miejsca zamieszkania podejmował Bogdan Świączkowski najbliższy współpracownik Zbigniewa Ziobry, pełniący w tamtym czasie funkcję Prokuratora Krajowego, obecnie członek Trybunału Konstytucyjnego. Wydaje się prawdopodobne, iż działania te były konsultowane przez B. Świączkowskiego z bezpośrednim przełożonym Zbigniewem Ziobrą.

Z drugiej strony Zbigniew Ziobro wprowadził praktykę bardzo szybkich awansów, nieraz o kilka stopni w hierarchii służbowej dla zależnych od siebie prokuratorów, związanych z obozem rządzącym. Często na wysokie stanowiska powoływano osoby bez odpowiedniej wiedzy, a szczególnie bez wymaganego doświadczenia i stażu pracy w prokuraturze. Taka „polityka” kadrowa prowadziła do całkowitego podporządkowania prokuratury Z. Ziobrze i obsadzenia możliwie jak największej liczby stanowisk ludźmi

lojalnymi wobec niego. Miały też miejsce sytuacje, iż stanowisko asesorskie lub prokuratorskie otrzymywały osoby odrzucone dotychczas w konkursach, jako nie nadające się do wykonywania zawodu. Głośmy medialnie był przypadek prokuratora ze Świdnicy nominowanego bez konkursu przez Zbigniewa Ziobrę, mimo iż wcześniejsze opinie stwierdzały, iż nie posiada on wystarczających kwalifikacji do pełnienia funkcji prokuratora. Osoba ta związana była od lat ze środowiskiem politycznym Zjednoczonej Prawicy. Opinię publiczną zbulwersowały obsceniczne zachowania tego prokuratora na jednym ze świdnickich osiedli, ewidentnie nie licujące z powagą sprawowanego przez niego urzędu.

3) Opis czynu zabronionego:

Niewątpliwie w tej grupie duża część zachowań podlegać będzie odpowiedzialności politycznej związanej ze sposobem sprawowania funkcji Ministra Sprawiedliwości. Niezależnie od powyższego w odniesieniu do części zachowań z tej grupy zachodzi uzasadnione podejrzenie, iż dojsć mogło do przekroczenia uprawnień, ewentualnie, w pewnych wypadkach niedopełnienia obowiązków przez funkcjonariusza publicznego (zgodnie z art. 115 § 13 Kodeksu karnego Minister Sprawiedliwości i Prokurator Generalny jest funkcjonariuszem publicznym) i działania w ten sposób na szkodę interesu publicznego lub prywatnego co wyczerpuje znamiona art. 233 § 1 Kodeksu karnego. W opisanych powyżej przypadkach dochodziło do przekroczenia uprawnień polegających najczęściej na działaniach niezgodnych z przepisami Kodeksu postępowania karnego i innych ustaw.

Z uwagi na hierarchiczną podległość w prokuraturze i fakt, że Prokurator Generalny jest zwierzchnikiem służbowym wszystkich prokuratorów w wypadku, gdy osobiście nie podejmował on danej decyzji procesowej (wskazane powyżej naruszenia prawa procesowego w konkretnych sprawach), czy kadrowej (delegacje, awanse) podstawą do odpowiedzialności Z. Ziobry mogą stanowić przepisy dotyczące form sprawstwa kierowniczego i polecającego określone w art. 18 § 1 zd. III i IV Kodeksu karnego. Podkreślenia wymaga, iż art. 233 § 1 Kodeksu karnego przewiduje obie postaci umyślności, a więc zamiar bezpośredni i zamiar ewentualny. W przypadku tej drugiej postaci przestępstwo może zostać popełnione także poprzez godzenie się na popełnienie czynu zabronionego. Opisane powyżej bezprawne działania prokuratorów spotykały się z pełną aprobatą ich zwierzchnika służbowego Zbigniewa Ziobry, który nie tylko nie reagował na ewidentne naruszenia prawa swoich podwładnych, ale w wielu wypadkach nagradzał ich za takie bezprawne działania np. w postaci awansów i nagród pieniężnych. Nie ulega zatem wątpliwości, iż Z. Ziobro, co najmniej godził się na takie zachowania i jako zwierzchnik służbowy prokuratorów może odpowiadać obok bezpośrednich wykonawców. Podkreślenia wymaga, że określone naruszające prawo decyzje i czynności procesowe były zbieżne z interesem politycznych formacji Z. Ziobry, ponieważ z jednej strony chroniły osoby z jego środowiska politycznego, a z drugiej nadużycie prawa skierowane było przeciw środowiskom i konkretnym osobom, które partia Z. Ziobry Solidarna Polska (obecnie Suwerenna Polska) i

szerzej Zjednoczona Prawica identyfikowały jako swoich przeciwników politycznych, ewentualnie światopoglądowych.

Szczególnie bulwersujący jest przykład przekroczenia uprawnień (nadużycia władzy) przez Zbigniewa Ziobro w sprawie, w której rodzina oskarża lekarzy o spowodowanie śmierci jego ojca Jerzego Ziobro. W sprawie tej po stronie rodziny Ziobrów zaangażowana została prokuratura, mimo iż sprawa była wcześniej badana i dwukrotnie umarzana. Ewidentne jest tutaj, iż sprawa ta dotyczyła interesu prywatnego Z. Ziobry i jego rodziny. Ze środków publicznych na tę sprawę zostały wydane znaczne sumy pieniężne. Aby sprawa mogła zostać kontynuowana zmieniono obowiązujące prawo, zarówno procesowe- co do możliwości przystąpienia prokuratora do postępowania prywatnoscargowego, jak i materialnoprawnie- zmieniono Kodeks karny wydłużając terminy przedawnienia przestępstwa złożenia fałszywej opinii przez biegłego. Zmiany prawa na potrzeby konkretnej sprawy dotyczącej konkretnej osoby ze środowiska politycznego Zjednoczonej Prawicy miały także miejsce w innych przypadkach, np. w sprawie Daniela Obajtka, wobec którego prokuratura akt oskarżenia, mimo iż sprawę rozpoznawał już niezawisły sąd.

Opisane powyżej naruszenia prócz art. 231 Kodeksu karnego w konkretnych przypadkach mogą wypełniać także znamiona innych czynów zabronionych. Odnośnie sprawy tzw. afery KNF istnieją uzasadnione podstawy do podejrzania, iż dojsć mogło do celowego opóźnienia zatrzymania głównego podejrzanego Marka Ch. i niezwłocznego przeszukania jego gabinetu. Z doniesień medialnych wynika, że w/w mógł wiedzieć, iż planowane jest jego zatrzymanie i przebywał przed tym w swoim gabinecie. W ten sposób Marek Ch. mógł mieć czas na zatarcie części śladów i inne działania zmierzające do ograniczenia swojej odpowiedzialności. W razie potwierdzenia tych okoliczności istnieje uzasadnione podejrzanie, iż dojsć mogło do naruszenia art. 239 § 1 Kodeksu karnego polegającego na utrudnienia postępowania karnego, pomoc sprawcy przestępstwa w ukrywaniu i zacieraniu śladów przestępstwa. Ten typ czynu zabronionego określanany jest mianem poplecznictwa. Sprawa niniejsza jest bezprecedensowa, bowiem bardzo wysokiej rangi urzędnik państwowy, ówczesny prezes KNF podległy bezpośrednio Prezesowi Rady Ministrów Mateuszowi Morawickiemu zażądał od biznesmena (jednego z najbogatszych ludzi w Polsce) 40 mln zł łapówki w zamian za korzystne dla tego biznesmena decyzje. Postępowanie nie wyjaśniło dotąd ewentualnej roli innych osób, w tym Prezesa NBP Adama Glapińskiego. Niektóre media wskazywały na związek Prezesa NBP z tą sprawą.

Istnieje zatem uzasadnione podejrzanie, iż zaniechanie natychmiastowego zatrzymania Marka Ch. i niezwłocznego wykonania niezbędnych czynności procesowych mogło spowodować utratę części dowodów. Nie może ulegać wątpliwości, że Minister Sprawiedliwości Prokurator Generalny Zbigniew Ziobro posiadał wiedzę odnośnie planów zatrzymania jednego z najważniejszych urzędników państwowych. Całkowicie logicznym jest wniosek, iż sam minister Ziobro podejmował w tym zakresie decyzje, wydawał polecenia i

miął pełną wiedzę o działaniach prokuratury w tej sprawie i na każdym etapie działaniami tymi mógł kierować i wpływać na nie.

Opisywane powyżej przypadki przymusowych delegacji prokuratorów do miejsc pracy odległych często o kilkaset kilometrów od miejsca zamieszkania winny zostać rozpatrywane w kategoriach mobbingu i przestępstw polegających na naruszeniu praw pracowniczych określonych w art. 218 k.k. Znane są także przypadki nie wykonywania przez prokuraturę orzeczeń sądu pracy stwierdzających naruszenia praw pracowniczych delegowanych prokuratorów

4) Rodzaj odpowiedzialności, sankcja:

Przestępstwo z art. 231 § 1 Kodeksu karnego jest czynem ściganym z oskarżenia publicznego, w wypadku skierowania aktu oskarżenia przez prokuratora sprawę rozpatruje sąd karny właściwy dla miejsca popełnienia czynu. Przestępstwo to jest zagrożone karą pozbawienia wolności do lat 3. Natomiast zgodnie z art. 231 § 2 Kodeksu karnego w sytuacji, gdy sprawca działa w celu osiągnięcia korzyści majątkowej lub osobistej czyn zagrożony jest karą pozbawienia wolności od 1 roku do 10 lat.

Przestępstwo z art. 239 § 1 Kodeksu karnego jest czynem ściganym z oskarżenia publicznego, w wypadku skierowania aktu oskarżenia przez prokuratora sprawę rozpatruje sąd karny właściwy dla miejsca popełnienia czynu. Przestępstwo to jest zagrożone karą pozbawienia wolności od 3 miesięcy do lat 5.

Przestępstwo z art. 218 § 1 Kodeksu karnego jest czynem ściganym z oskarżenia publicznego, w wypadku skierowania aktu oskarżenia przez prokuratora sprawę rozpatruje sąd karny właściwy dla miejsca popełnienia czynu. Przestępstwo to jest zagrożone karą grzywny, ograniczenia wolności albo pozbawienia wolności do lat 2. Zaś przestępstwo polegające na niewykonaniu orzeczenia sądu w zakresie świadczeń ze stosunku pracy podlega karze grzywny, ograniczenia wolności albo pozbawienia wolności do lat 3.